

PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
INF WŁ TELEFONEM
PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
INF WŁ TELEFONEM
PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM

Narada w Camp David

W Camp David prezydent John-son odbył naradę z Ruskim McNameem, której wyniki trzymamy w tajemnicy. Przypuszcza się, iż omawiano obecną sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem problemu wietnamskiego.

Przerzut brygady

Z Honolulu nadeszły wiadomości, iż dowództwo amerykańskie na Pacyfiku zamierza przerzucić z Hawajów na Okinawę pełną brygadę piechoty morskiej w liczbę 6 tys. żołnierzy. Jak wiadomo, niedawno z Okinawy przerzucono wojska amerykańskie do Wietnamu Południowego.

Przy drzwiach zamkniętych

Przewodcy amerykańskiej Partii Republikańskiej odbyli w środę przy drzwiach zamkniętych całonocną naradę, w wyniku której powołany został 26-osobowy komitet koordynacji polityki partyjnej.

Nadal napięcie

Po ostatnich zajęciach w Seimie w stanie Alabama, w mieście tym utrzymuje się nadal stan napięcia. Po ulicach krążą patroly policji i gwardii narodowej. W środę postawiono w stan oskarżenia 3 białych rasistów, którzy ciężko pobili jednego z białych duchownych biorącego udział w demonstracji murzyńskiej.

Oświadczenie Nasera

Prezydent Naser oświadczył, iż Zjednoczona Republika Arabska uzna Niemiecką Republikę Demokratyczną, jeśli Niemcy zachodnie uznają Izrael. Ponadto ZRA przejmie zachodniemieckie szkoły w Egipcie oraz nałoży sekwestr na wszystkie aktywa zachodniemieckie.

Peron nie rezygnuje

Były dyktator Argentyny Peron przebywający obecnie w Madrycie oświadczył, iż zamierza powrócić wkrótce do swego kraju.

Wznowił aktywność

W ostatnich dniach wznowił aktywność jeden z największych wulkanów Kamezacki, Bezymianny. Wybuch jaki nastąpił wczoraj wyrzucił w powietrze chmurę popiołu na wysokość 10 km.



W Essen (NRF) odbyła się wielka demonstracja przeciw przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. Na zdjęciu: fragment manifestacji.

CAF — Photofax

Komisja Prawna Bundestagu rozpatrzy sprawę przedawnienia

Korespondencja z Bonn

Przy pełnych ławach prasowych i zapelnionej galerii dla publiczności, debatował w środę Bundestag nad sprawą dalszego ścigania zbrodni hitlerowskich. Debata trwała przez cały dzień.

Rozpoczęła się ona sprawozdaniem ministra sprawiedliwości Buchera, który utrzymywał, że stanowisko na rzecz przedawnienia, nie stanowi obrony hitlerowskich zbrodniarzy, lecz obronę prawa. Bucher musiał przyznać, że nie wszystkie archiwa, także polskie, zostały dotąd zbierane, i że po 8 maja br. mogą wyłonić się nieznane kompleksy zbrodni i nieznani masowi mordercy. Bucher oświadczył mimo to, że rząd nie widział możliwości wystąpienia z inicjatywą prawa przeciwko przedawnieniu, a kanclerz Erhard również nie skorzystał ze swoich uprawnień, pozostawiając decyzję parlamentowi.

W toku debaty wpłynęły 3 wnioski:



WIELKOPOLSKI

Rok XXJ
Wyd. AB
Poznań
piątek, 12. III. 1965
Cena 50 gr
Nr 60 (4557)

Inicjatywa współzawodnictwa

Apel pracowników inżynieryjno-technicznych adamowskiej kopalni

Pracownicy Oddziału Urządzeń Elektrycznych Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” wystosowali apel do inżynierów, techników i mistrzów kopalni węgla brunatnego i kamiennego w kraju, wzywający do współzawodnictwa o miano Brygady Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL, sami organizując brygadę, która czynem pragnie uczcić zbliżające się Święto Pracy.

Na wezwanie to odpowiedzieli już pracownicy dozoru Warsztatów Mechanicznych adamowskiej Kopalni, gdzie powstały dwie brygady: sekcji technologicznej i mistrzów. Jednocześnie zgłosiła swój udział we współzawodnictwie o tytuł BPS XX-lecia PRL, brygada pracowników administracji, Nieruchomości Kopalni, wzywając do rywalizacji swoich kolegów w innych kopalniach węgla brunatnego.

Obecnie w adamowskiej Kopalni Węgla Brunatnego walczy o miano BPS XX-lecia PRL 186 brygad obejmujących 1199 pracowników, stanowiących 58,6 procent załogi. Wszystkie oddziały Kopalni (16) walczą o zaszczytny tytuł. Oddziałowi Urządzeń Elektrycznych Taśmociągów jako pierwszemu w przemyśle węgla brunatnego przyznano tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL im. Feliksa Dzierżyńskiego. Załoga „Adamowa” otrzymała w ubiegłym roku 38 tytułów BPS, 34 tytuły BPS XX-lecia PRL z odznaką srebrną i 3 z odznaką złotą.

Ponadto 40 pracowników przyznano tytuł Przewodnika Pracy Socjalistycznej, a jednemu miano Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

Warto z tej okazji przypomnieć, że załoga adamowskiej Kopalni przejawia dużą inicjatywę w podejmowaniu różnych form współzawodnictwa, jak np. międzyzakładowego o tytuł „najlepszej kopalni w budowie” w przemyśle węgla brunatnego, międzyoddziałowego — Turowa i Adamowa, co m. in. przyczyniło się do oddania adamowskiej Kopalni do eksploatacji na 10 dni przed terminem. (emp)

Jubileusz Wydziału Prawa UAM

Prof. dr A. Ohanowicz doktorem honoris causa

Wydział Prawa UAM obchodził wczoraj jubileusz 20-lecia działalności dydaktyczno-naukowej w okresie powojennym. W uroczystości, udział wzięli: Rektor UAM prof. dr G. Labuda, dziekan Wydziału Prawa doc. dr A. Łopalka, sekretarz Prezydium RN Poznania C. Adamski, prezes Sądu Najwyższego F. Wróblewski, Senat uczelni, profesorowie, przedstawiciele Sądu i Prokuratury Wojewódzkiej oraz studująca młodzież.

Witając zebranych doc. dr A. Łopalka podkreślił szczególne zasługi Wydziału w stałym podnoszeniu poziomu nauk prawnych i podejmowaniu aktualnych zagadnień związanych w szczególności z problematyką niemco-żnawczą.

Rozwój i dorobek naukowy Wydziału omówił prorektor prof. dr J. Wąsicki. Wydział Prawa posiada 20 katedr, 24 zakłady i pracownie oraz 84 osoby personelu naukowego. W 20-lecie Polski Ludowej wydano ogółem 520 podręczników i skryptów dla studentów nie licząc opracowań, artykułów oraz innych publikacji. Wydział liczy ogółem 3830 słuchaczy. Na Wydziale Prawa zakończono 140 przewodów doktorskich i 45 habilitacyjnych. Studia zaoczne, obejmujące swym zasięgiem większość województw zachodnich, uzupełnione są szeregiem ośrodków konsultacyjnych w Zielonej Górze, Szczecinie oraz w innych wiel-

Lotnicy z Syjamu w Południowym Wietnamie

Jak wynika z doniesień z Bangkoku, Syjam wysłał do Wietnamu Południowego lotników instruktorów oraz mechaników lotniczych w celu przeszkolenia lotników południowowietnamskich i obsługi samolotów uczestniczących w operacjach bojowych przeciwko partyzantom.

Manewry morskie

30 okrętów wojennych, które biorą udział w manewrach marynarki NATO na Morzu Północnym, przebywa obecnie w porcie w Bergen. Na pokładach okrętów znajduje się około 10 tys. marynarzy. M. in. do portu w Bergen wpłynął angielski lotniskowiec „Arc Royal” i lotniskowiec holenderski „Karel Doorman”.

20-letni dorobek

Zbiórka na SFOS stała się masową akcją społeczną

W roku bieżącym mija 20 lat działalności SFOS. Ciesząc się powszechnym poparciem społeczeństwa akcja Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy zapewniła w ciągu 20-lecia sfinansowanie ze środków społecznych odbudowy lub wybudowanie 9519 obiektów. Do chwili obecnej efekty zbiórki przekraczają już 4 miliardy 800 milionów złotych.

Ten poważny dorobek świadczy o wielkim rozwoju popularności SFOS wśród społeczeństwa. Zbiórka na SFOS stała się masową akcją społeczną. W ok. 40 tysiącach kół i komitetów rozsiadanych po całym kraju pracują dziesiątki tysięcy działaczy, m. in. wiele młodzieży, którzy mobilizując ofiarność społeczną i gospodarując zebranymi funduszami wnoszą wkład w realizację zadań stawianych przez Front Jedności Narodu, przyczyniając się do osiągnięcia wielkich celów budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Tegoroczny III krajowy zjazd delegatów SFOS, który odbędzie się w przededniu 20 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim poprzedza szeroko zakrojona kampania sprawozdawczo-wy-

Premier Norwegii odwiedzi ZSRR

Premier Norwegii — Einar Gerhardsen, odwiedzi Związek Radziecki w dniach od 31 maja do 7 czerwca br., na zaproszenie premiera ZSRR, A. Kosygina. (PAP)

Jubileusz Wydziału Prawa UAM

Prof. dr A. Ohanowicz doktorem honoris causa

Wydział Prawa UAM obchodził wczoraj jubileusz 20-lecia działalności dydaktyczno-naukowej w okresie powojennym. W uroczystości, udział wzięli: Rektor UAM prof. dr G. Labuda, dziekan Wydziału Prawa doc. dr A. Łopalka, sekretarz Prezydium RN Poznania C. Adamski, prezes Sądu Najwyższego F. Wróblewski, Senat uczelni, profesorowie, przedstawiciele Sądu i Prokuratury Wojewódzkiej oraz studująca młodzież.

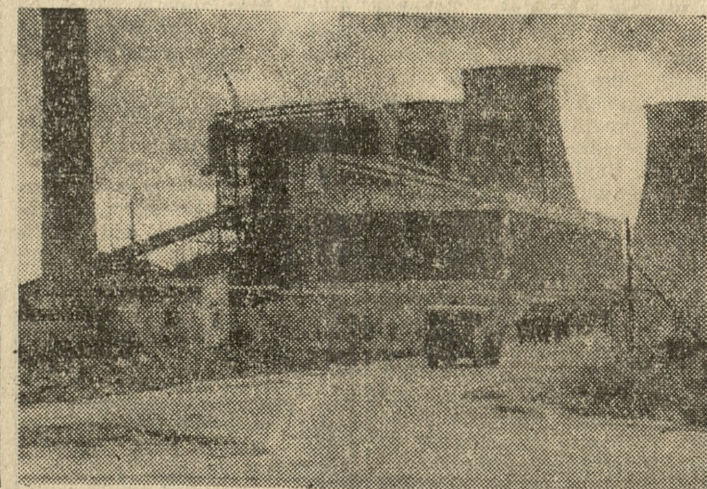
Witając zebranych doc. dr A. Łopalka podkreślił szczególne zasługi Wydziału w stałym podnoszeniu poziomu nauk prawnych i podejmowaniu aktualnych zagadnień związanych w szczególności z problematyką niemco-żnawczą.

Rozwój i dorobek naukowy Wydziału omówił prorektor prof. dr J. Wąsicki. Wydział Prawa posiada 20 katedr, 24 zakłady i pracownie oraz 84 osoby personelu naukowego. W 20-lecie Polski Ludowej wydano ogółem 520 podręczników i skryptów dla studentów nie licząc opracowań, artykułów oraz innych publikacji. Wydział liczy ogółem 3830 słuchaczy. Na Wydziale Prawa zakończono 140 przewodów doktorskich i 45 habilitacyjnych. Studia zaoczne, obejmujące swym zasięgiem większość województw zachodnich, uzupełnione są szeregiem ośrodków konsultacyjnych w Zielonej Górze, Szczecinie oraz w innych wiel-

skich miastach naszego regionu. Plany rozwojowe Wydziału zmierzają do uruchomienia w przyszłości Instytutu Prawa Gospodarczego. Z okazji jubileuszu J. M. Rektor dokonał w drugiej części uroczystości aktu promocji prof. dra A. Ohanowicza na doktora honoris causa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Prof. A. Ohanowicz związany jest z Uniwersyte-tem od chwili jego powstania. W czasie swojej 55-letniej pracy naukowej w dziedzinie nauk prawno-cywilistycznych, przez 46 lat był kierownikiem Katedry Prawa Cywilnego.

W imieniu Wydziału Prawa akt promocji nowo mianowanemu doktorowi honoris causa wręczył promotor prof. dr J. Górski. Dziękując za otrzymanie tytułu prof. Ohanowicz wyraził gotowość służenia w dalszym ciągu pomocą i radą uczelni, która obdarzyła go tak wielkim zaszczytem.

W trakcie uroczystości zgromadzeni uchwalili rezolucję w sprawie przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich. Omówienie rezolucji, przygotowanej przez prof. dr. T. Cyprianę drukujemy na str. 2. (wa)



kiego — w którym 8 maja 1945 roku powstał pierwszy w kraju Komitet Odbudowy Warszawy. (PAP)

Kombinat PGR Manieczki najlepszy w uprawie jęczmienia browarnego

W Poznaniu odbyła się w czwartek ogólnokrajowa narada producentów jęczmienia browarnego w czasie której ogłoszono wyniki konkursu na uprawę jęczmienia browarnego w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych w r. 1964. I nagrodę — 20 tys. zł zdobył (po raz trzeci z kolei) kombinat PGR Manieczki, którego gospodarstwo Przylepki wyhodowało dorodny jęczmień odmiany „Breuns-Wisa”.

II nagrodę — 18 tys. zł otrzymało PGR Zaborówek, woj. warszawskie, III — 15 tys. zł PGR Mierzyce, woj. wrocławskie.

W kategorii spółdzielni produkcyjnych I nagrody nie przyznano. II nagrodę — 15 tys. zł zdobyli spółdzielcy z Wielkiej Słońcy, pow. Tczew, III — 10 tys. zł spółdzielcy z Czarkowa pow. Gostyń. (PAP)

Prokurator Generalny PRL na spotkaniu z dziennikarzami

Prokurator generalny PRL — Kazimierz Kosztirko spotkał się 11 bm. z członkami Klubu Publicystyki Prawnej SDP. Prokurator generalny zapoznał dziennikarzy z problematyką prac Prokuratury w zakresie nadzoru ogólnego i naświetlił niektóre zagadnienia prawne związane z działalnością rad narodowych. (PAP)

Walka o wolność Mozambiku

W czasie kilku zbrojnych starć żołnierzy Frontu Wyzwolenia Mozambiku z wojskami portugalskimi zginęło 50 żołnierzy portugalskich i zostało zniszczonych 10 samochodów wojskowych. (PAP)

Konkurs Chopinowski

Dziś poznamy sześciu najlepszych

W czwartek dobiegł końca III i przedostatni etap konkursu. Pozostał jeszcze tylko finał, w którym weźmie udział 6 najlepszych. Ich nazwiska poznamy w piątek po posiedzeniu jury.

W czwartek estradą Filharmonii zawiądnęły kobiety. Pierwsza była Japonka Hi-

Elekrownia Adamów

Określenie konińsko-turecki znajduje się w centrum uwagi naszych władz, które czuwają nad jego rozwojem. Odbędzie ostatnio w Koninie posiedzenie wyjazdowe e-żekutyw KW PZPR, wytyczące nowe kierunki działania. Wiele mówiono również o elektrowni Adamów (na zdjęciu), jednej z największych siłowni w kraju. Fot. — K. Przychodzki

roko Nakamura. Następnie grała Lois Carole Pachucki (USA), której czerwona suknia odbijała się jaskrawą plamą na tle estrady. Jako trzecia wystąpiła radziecka pianistka Wiktorja Postnikowa.

Wszystkie kandydatki zostały serdecznie przyjęte przez słuchaczy.

Duży zawód sprawiła publiczności Hiroko Nakamura, która miała grać w III etapie sonatę b-moll, a wykonała h-moll. Japonka motywowała tę zmianę błędem w programie, wydrukowanym przed paroma tygodniami. Szkoda tylko, że tej mylnej zapowiedzi w programie konkursu nie sprostowała, przed występem Artura Moreira Limy, w którego świetnej interpretacji usłyszeliśmy właśnie sonatę b-moll na zakończenie śródo-wych eliminacji.

Arturo Moreira jest, jak wiadomo, stypendystą rządu radzieckiego i studiuje w Moskiewskim Konserwatorium w klasie znanego również w Polsce znakomitego artysty Rudolfa Kerera. Po ostatnim występie brazylijski pianista otrzymał od swego mistrza depesze następującej treści: „Graj tak, aby Chopin był zadowolony”. Miejmy nadzieję, że już jest... (PAP)

Tajna misja bombowców amerykańskich

20-lecie powstania wietnamskiego

Agencja UPI donosi z Da Nangu, że w czwartek rano doszło tam do zaskórnej między ludnością i policją. Tłum otoczył komisariat domagając się uwolnienia żołnierza, którego ktoś wydał policji jako sympatyzującego z powstańcami.

Ponieważ policja nie mogła opanować sytuacji, wezwano do pomocy batalion reżimowej piechoty morskiej. W czasie starcia, które potem nastąpiło, kilka osób odniosło rany.

W środę w Da Nangu wybuchł starcie między budystami i katolikami.

Jak podają z Da Nangu, 15 do 20 amerykańskich odrzutów myśliwsko-bombowych wystartowało w czwartek rano z tamtejszego lotniska w niewiadomym kierunku i powróciło po kilku godzinach. Dowództwo amerykańskie nie chciało ujawnić, co było celem rajdu.

Naród wietnamski obchodził w czwartek 20 rocznicę wybuchu powstania w południowowietnamskiej prowincji Quang-Ngai. Było ono pierwszym sygnałem do ogólnonarodowego powstania zbrojnego, które wybuchło w

5 miesięcy później, w sierpniu 1945 roku. Partyzanci, którzy utworzyli później regularne oddziały wojskowe, odegrali główną rolę w długotrwałej wojnie narodu wietnamskiego przeciwko kolonizatorom francuskim.

Czwartkowa prasa DRW w komentarzach poświęconych rocznicy powstania w Quang-Ngai wyraża przekonanie, iż nowe pokolenie powstańców południowowietnamskich, tym razem walczących z reżimem sajsjajskim i interwentami amerykańskimi, również odniesie zwycięstwo.

Radiostacja „Głos Laosu” zakomunikowała w środę, że amerykańskie samoloty „T-28” zbombardowały i ostrzelały we wtorek po południu rejon wzdłuż szosy nr 7 w północnym Laosie.

We wtorek i w środę odrzutowce amerykańskie krążyły nad czterema obszarami Laosu, kontrolowanymi przez siły Patet Lao, m. in. nad Khang Kahy i nad Doliną Amfor. (PAP)

Znowu śmiertelna ofiara Tatr

Mimo niebezpieczeństwa lawin dwaj młodzi wspinacze z Czechosłowacji podjęli ryzyko zdobycia Filaru Mieguszwieckiego w kierunku Morskiego Oka. Jeden z nich — 27-letni Bogusław Hejtmann z Pragi zginął na miejscu, zaś jego towarzyszy 23-letni Tibor Nouska, również mieszkaniec Pragi, doznał poważnych obrażeń i znajduje się pod opieką lekarzy szpitala zakopiańskiego.

Z niepełnych jeszcze danych na temat przebiegu wypadku wynika, iż taternicy czechosłowaccy przekroczyli granicę w Tatrach 8 bm., kiedy to po halnym wietrze i obfitych opadach śniegu wzmożło się tu szczególnie niebezpieczeństwo lawin. Mimo tego Hejtmann i Nouska podjęli marsz i zeszli z Rysów. Przystąpili następnie do forsowania Filaru Mieguszwieckiego. Związani byli liną. W pewnym momencie odpadli z trasy i runęli w dół z wysokości około 200 metrów. Hejtmann nie dawał żadnych oznak życia, zaś ciężko ranny Nouska zaczął wzywać pomocy.

W nocy ze środy na czwartek Nouska przewieziony został do szpitala. Związki Hejtmanna przetransportowano do Zakopanego. (PAP)

Wilson złoży wizytę w Rzymie

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, iż premier Wilson złoży wizytę w Rzymie w dniach od 27 do 29 kwietnia br. w celu przeprowadzenia rozmów z rządem włoskim.

Będzie to trzecia podróż premiera brytyjskiego tej wiosny do kraju Wspólnego Rynku. Powrócił on właśnie, jak wiadomo, z Bonn, a w początkach kwietnia udać się ma na rozmowy z prezydentem de Gaulle'em do Paryża.

Jak podaje Agencja Reutera, premier Wilson przyjął również w zasadzie zaproszenie do odwiedzenia jeszcze w tym roku Związku Radzieckiego, Indii, Pakistanu i Malajzji. (PAP)

Armstrong:

„Oni pobiliby nawet Jezusa Chrystusa”

Louis Armstrong, 64-letni murzyński trębacz i śpiewak jazzowy, oświadczył w Kopenhadze, że oczyszczenie popiera kampanię o równe prawa dla Murzynów, chociaż jest za stary, aby jechać do Selmy, „uczestniczyć w pochodzie i zostać pobitym przez policję”.

Kiedy pewien reporter powiedział, że nie sądzi, aby policjanci z Alabamy mogli uderzyć „króla jazzu”, Armstrong odparł: „Oni pobiliby nawet Jezusa Chrystusa, gdyby był czarny i uczestniczył w marszu (w Selmie)”. (PAP)

Doroczna centralna narada gospodarcza WP

Główne kierunki działania na lata 1966-70

W środę zakończyła się w Warszawie pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego doroczna centralna narada gospodarcza Wojska Polskiego.

Przedmiotem narady była ocena działalności gospodarczej w wojsku w roku 1964 oraz podsumowanie wyników realizacji przedsięwzięć w zakresie wprowadzania postępu ekonomicznego, ustalonych w oparciu o uchwały XIV Plenum KC i IV Zjazdu PZPR. Omawiano także problemy dalszego usprawnienia procesów planowania i zarządzania w wojsku w roku 1965 oraz

główne kierunki działania w latach 1966—1970.

W obradach uczestniczyli wiceministrowie ON: Główny Inspektor Szkolenia, gen. broni Jerzy Bordziłowski i szef Sztabu Generalnego WP, gen. dywizji Wojciech Jaruzelski oraz szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. dyw. Józef Urbanowicz, Główny Kwatermistrz WP, gen. dyw. Wiktor Ziemiński, Główny Inspektor Techniki i Planowania, gen. dyw. Marian Graniewski, dowódca okręgów wojskowych, rodzajów wojsk i służb, a także pracownicy centralnego i okręgowego aparatu dowódczego, politycznego i gospodarczego wojska.

Narada wytyczyła zadania dalszego doskonalenia obronności kraju poprzez zwiększenie efektywności gospodarowania i optymalnego wykorzystania środków przeznaczonych na cele obronne kraju.

Podsumowując obrady Marszałek Polski — Marian Spychalski uzasadnił konieczność dalszego podnoszenia efektywności gospodarowania środkami przeznaczonymi na cele obronne. Podkreślił on przy tym znaczenie i potrzebę nieustannego doskonalenia organizacji dowodzenia i procesów szkolenia oraz planowania w dziedzinie rozwoju techniki wojskowej i jej modernizacji dla osiągnięcia jak największych rezultatów w dziele podnoszenia gotowości bojowej wojsk i uzmocnienia obronności kraju.

Proces ten — stwierdził min. Spychalski — wiąże się ściśle z rozwojem całej gospodarki kraju i służy również jej u-

Rezolucja zebrania na Wydziale Prawa UAM

Na ogólnym zebraniu Wydziału Prawa UAM uchwalono rezolucję w sprawie przedawnienia z dniem 9 maja 1965 r. najcięższych zbrodni hitlerowskich. Rezolucja przyjęta jednomyślnie, jako jeden z pierwszych dokumentów prawnych, wskazuje na niedopuszczalność zaprzestania ścigania zbrodni hitlerowskich i wojennych.

„Przestępstwa popełnione przez hitlerowców, należące do kategorii przestępstw międzynarodowych, do których nie znajdują zastosowania normy niemieckiego prawa krajowego. Świadczy o tym ponadto, wprowadzenie do kodeksu karnego NRF noweli z 9 sierpnia 1954 r., przewidującej w § 220 zbrodnie ludobójstwa. Data zakończenia biegu przedawnienia jest zupełnie dowolna, niezgodna z przepisami proceduralnymi NRF jako że jurysdykcja w sprawach o przestępstwa wojenne otrzymały sądy niemieckie na podstawie układów paryskich w dniu 23 października 1954 r. Klauzula ta weszła w życie dopiero 30 marca 1955 r. Przedawnienie zbrodni hitlerowskich byłoby zatem naruszeniem kategorii przestępstw, formalnych przepisów prawa NRF”. (wa)

Komunikat MO

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: MAENNEL Marię-Terese z d. Polak c. Antoniego i Pauliny z d. Zyla, ur. 23. X. 1921 r. w Wierku, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania (poprzedni adres: Dąbrowka Mała ul. 9 Maja nr 5).

Rysopis: wzrost 170 cm, postać wysmukła, włosy ciemno blond — gęste, oczy niebieskie, brwi łukowate, nos średni — gruby, uszy średnie — przylegające, usta średnie o wąskiej czerwieni warg, broda okrągła cofnięta.

Wymieniona poszukiwana jest listem gończym nr 2 Ds. 1406/64 z dnia 3. IX. 1964 r. wydanym przez Prokuraturę Powiatową w Zielonej Górze — za uprowadzenie 6-letniej dziewczynki oraz jest podejrzaną o dokonywanie oszustw na szkodę obywateli.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanej, proszone są o powiadomienie o tym najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Jednocześnie ostrzega się, że ukrywanie poszukiwanej lub udzielanie jej jakiegokolwiek pomocy w ukrywaniu się, zgodnie z art. 148 § 1 kk grozi kara więzienia do lat 5.

List 400 osobistości do Johnsona

Przeszło 400 osobistości amerykańskich, przeważnie uczonych, profesorów, duchownych i byznesmenów, ogłosiło list otwarty do prezydenta i do Kongresu USA, apelujący o uchylenie ustawy McCarrana z roku 1950, o tzw. bezpieczeństwie wewnętrznym.

Autorzy listu, którzy są członkami ogólnokrajowego komitetu walki o uchylenie ustawy McCarrana, podkreślają, że ustawa ta, będąca wytworem paniki i strachu, w niczym nie zwiększa bezpieczeństwa USA.

Wskazują oni, że Sąd Najwyższy USA uznał szereg postanowień ustawy za sprzeczne z konstytucją, że skrajna prawica posługuje się tą ustawą, aby „ściągnąć strach i podejrzenia”, oraz że potępiło ją wiele osobistości i ugrupowań amerykańskich.

Jak wiadomo, Ministerstwo Sprawiedliwości USA korzysta z ustawy McCarrana, aby prześladować osoby, podejrzane o przynależność do Komunistycznej Partii USA. Ustawa wymaga, aby członkowie partii, pod sankcją karną finansową, zarejestrowali się w Departamencie Stanu w charakterze „agentów obcego carstwa”, co w rezultacie naraziłoby ich na odpowiedzialność karną z tytułu ustawy Smitha. (PAP)

Studenci poznańscy protestują

Studenci wszystkich poznańskich uczelni demonstrowali wczoraj przed Konsulatem USA na znak protestu przeciwko nalożeniu i agresji wojsk amerykańskich na terytorium DRW.

Transparenty i tablice niesione w zwoleńce pochodu głosiły solidarność z narodem wietnamskim, którego walka wyzwolenia spotyka się z uznaniem na całym świecie. Nie brakło tu okrzyków potępiających ingerencję polityczną rządu USA oraz spon-tanicznych haseł głoszących pomoc dla walki partyzan-tów wietnamskich.

Wiece studentów poznańskich był kolejnym protestem młodzieży, wyrażającym oburzenie w imieniu światowej opinii publicznej w związku z nalożeniem na DRW. (wa)

Korespondencja z Bonn

Dokończenie ze str. 1
przedawnienia nie od 1945 roku, lecz od roku 1949 lub 1955.

Wszystkie te wnioski przekazane zostały w wyniku debaty na mocy decyzji większości członków Bundestagu do Komisji Prawnej, która przedstawiła ma projekt, umożliwiając dalsze ściganie zbrodni hitlerowskich po 8 maja 1965 r. Przeciwno wszystkim tym wnioskowi i przeciwko ich rozpatrywaniu przez komisję głosowała frakcja FDP oraz część deputowanych CDU/CSU.

Najpomnielsze przemówienie przeciwko przedawnieniu wygłosił deputowany SPD, Arndt. Oświadczył on: „Ten, który łapał dziecko za nogi i rozbijał je głową o ścianę baraku... ten, który kazał straconym kopać masowe mogiły, po czym pozabiał ich życia strzałem w potylicę — był i jest do dziś mordercą i musi być ukarany. Sprawa zbrodni hitlerowskich nie jest przedawnioną przeszłością, dopóki w naszym kraju wydawane jest pismo „Deutsche National- und Soldatenzeitung”, którego każde zdanie prześięknięte jest jadem antysemityzmu i szowinizmu, i który używa języka, jaki znamy z czasów Republiki Weimarskiej. Jest to język jutrzejszych, masowych morderców”. Arndt oświadczył, że w sprawie przedawnienia mówić musi serce, i że w tej sprawie nie wolno sobie pozwalać na żadne wykręty.

Deputowany Jahn zadał ministrowi Bucherowi pytanie, czy rząd rzeczywiście zrobił w przeszłości wszystko, by ukarać hitlerowskich zbrodniarzy. Przypomniał on, że do końca ubiegłego roku obowiązywał zakaz korzystania z archiwów krajów socjalistycznych i prokuratorzy, przygotowujący proces oświecimski musieli poświęcić swój urlop, by móc pojechać do Polski, jako turyści.

Z wewnętrznym przekonaniem motywował również swój wniosek deputowany Benda, przedstawiciel młodej generacji CDU. Oświadczył on, że gdyby mordy pozostały nieukarane, byłoby to załamaniem poczucia moralności i sprawiedliwości. „Honor narodu niemieckiego wymaga, byśmy znieśli przedawnienie, a nie — jak niektórzy wolają — byśmy skończyli z procesami. Nasz naród nie jest narodem morderców i musi mieć możliwość uwolnienia się od morderców, by go z nimi nie utożsamiano”.

Przewodniczący frakcji CDU — CSU, Barzel, poparł, co prawda wniosek Bendi, ale oświadczył, że frakcja jego pozostawia tę sprawę do osobistej decyzji każdego deputowanego.

Najtragiczniejszą figurą był jednak Thomas Dehler, stary liberał, który płomiennie potępiał reżim hitlerowski, a równocześnie bronił prawa do przedawnienia zbrodni hitlerowskich, bo jego partia obiecuje sobie po tym stanowisku parę procent głosów nacjonalistycznych wyborców.

W sumie jednak dyskusja i głosowanie nad sprawą przekazania wniosków do komisji wykazały, iż większość Bundestagu zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności wobec własnego społeczeństwa i wobec światowej opinii publicznej, która śledzi z napięciem tę walkę przeciwko przedawnie-

niu i będzie ją śledzić do końca.

HENRYK KOLLAT

*

BUNDESRAT

ODBEDZIE RÓWNIEŻ DEBATĘ W SPRAWIE PRZEDAWNIEŃ

Bundesrat (przedstawicielstwo krajów zachodniemieckich) przeprowadzi w piątek debatę nad wnioskiem Bundestagu w sprawie przedłużenia terminu ścigania zbrodni z 20 do 30 lat. Na czwartek zwołane zostało posiedzenie komisji prawnej Bundestatu, która przedstawiła mu odpowiednie zalecenia plenarnemu posiedzeniu drugiej izby parlamentu bońskiego.

W czwartek odbędzie się też wspólne posiedzenie komisji prawnej Bundestagu i Bundesratu, na którym minister sprawiedliwości NRF, Bucher, złoży sprawozdanie na temat sędziów i prokuratorów, którzy pracowali w nazistowskich organach prokuratorskich i sądowych, a obecnie nadal zajmują stanowiska w zachodniemieckim aparacie wymiaru sprawiedliwości. (PAP)

Tajna organizacja hitlerowska rozsyła listy z pogrózkami

Wczorajsza „Trybuna Ludu” zamieściła korespondencję z Bonn, pisma Mariana Podkowńskiego z dnia 9 bm. Oto jej fragment mówiący o jakich znamienitych stosunkach w NRF.

„Napiętą atmosferę w przededniu rozpoczęcia parlamentarnej debaty w sprawie przedawnienia hitlerowskich zbrodni wzmogło dostarczenie przez pocztę listnym politykom, dziennikarzom oraz innym osobistościom podpisanego przez tajną organizację hitlerowską drukowanego listu z pogrózkami śmierci. Datownik pocztowy na kopertach po daje jako punkt wysyłki miasto Dueren koło Bonn.

Na białym papierze wydrukowana jest duża swastyka oraz wielkimi czcionkami następujący tekst: „Jeżeli deputowani pozostający na żołdzie Tel Avivu oraz Nowego Jorku głosować będą za przedłużeniem terminu przedawnienia „tego co określone było jako zbrodnie hitlerowskie” skazani zostaną na śmierć”. Pod tym tekstem następuje podpis OBF (czyli: Oberbezirksführer, Schutzbezirk III (okręg ochronny III)).

Fakt, że coś takiego mogło się wydarzyć w Bonn i to w kilka dni po oświadczeniu ministra Hoehnera, iż wszelkie ruchy neohitlerowskie spadły do minimum i nie należy zwracać sobie nimi głowy — posiada swoistą wymowę. Poza listami ulotki podobnej treści krąży już po Bonn. Kolczy jakby nie wpadają tak oko policji, która zwykle tak czujna jest, kiedy np. przeciwnicy atomowych zbrojeń rozdają ulotki przed kinami”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Koleją przez Saharę?

W Paryżu podjęte zostały rozmowy francusko-algierskie na temat udziału Francji w realizacji projektu budowy transsaharyjskiej linii kolejowej. Jak się przewiduje — budowa tej linii, w której powstaniu zainteresowane są kraje graniczące z Saharą, a zwłaszcza Algieria, Mali i Niger, trwać ma 4 lata. Długość transsaharyjskiej linii kolejowej wynosić ma 2.500 km. (PAP)

97-letnia córka powstańca z 1863 r. żyje w Ploesti

W Ploesti, mieście wojewódzkim w środkowej Rumunii żyje 97-letnia Helena Wojciecka. Pomimo bardzo podeszłego wieku starszuszka do dziś dnia i mimo, że w Polsce była tylko gościem, urodziła się bowiem poza krajem i całe życie spędziła w Rumunii, mówi dobrze po polsku, a ponadto po rumuńsku, francusku, niemiecku, angielsku i węgiersku.

Kim jest Helena Wojciecka? Jak mówi o tym sama, a także przedstawione przez nią dokumenty, Helena Wojciecka jest córką kapitana Żuawów w powstaniu styczniowym 1863 r., Antoniego Wskuba Hąbank Wojcieckiego, inżyniera, budowniczego dróg żelaznych, który po powstaniu wyemigrował do Rumunii. Wraz z nim, także w Ploesti, osiedlił się jego brat, lekarz, pułkownik powstania 1863 r. — Stanisław. Groby obu braci do dnia dzisiejszego znajdują się na płoestńskim cmentarzu katolickim.

Pamiętki po ojcu i stryju przechowuje Helena Wojciecka. W skromnym mieszkanku zachowały się do dziś portrety, dokumenty, mapy po powstańcach. Do dziś dnia na ścianie wisi portret Tadeusza Kościuszki i Biały Orzeł na

powstańcym biało-czerwonym proporczyku. Dopóki mogła, dopóki miała siły, córka powstańca nie prosiła o niczyją pomoc. Dopiero w 97 roku życia przypomniała się ojczyźnie nieśmiałą prośbą. Rząd Polski Ludowej na wniosek ambasady PRL w Bukareszcie przyznał starszuszce w lutym br. z ważnością od 1 stycznia br. stałą rentę, która pozwoli jej żyć w możliwych warunkach. Władze polskie zaopiekowały się również grobowcem, w którym spoczywają na ziemi rumuńskiej prochy dwóch powstańców z 1863 r. (PAP)

Przedłużenie ratalnej sprzedaży lodówek

Wprowadzona na okres zimy ratalna sprzedaż lodówek „Foka”, „Szron”, „Yeti” przy czyniła się do dość znacznego wzrostu zakupów tego sprzętu. Ocenia się, że od grudnia do marca 30 proc. ogólnych zakupów wymienionych typów chłodzi domowych kredytowała ORS. W niektórych województwach sprzedaż na raty wyniosła ok. 50 proc. całości.

Obecnie — jak informuje centrala „Eldom” — w związku z większymi w br. dostawami lodówek, zimowa sprzedaż ratalna (początkowo przewidziana do 14 marca br.) zostaje przedłużona. Nie podaje się na razie terminu jej zakończenia. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 i wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. M-5

Tym samym jednak, w potężnej, ponad 120-kilometrowej luce we froncie niemieckim od Sieradza po Włocławek, poza nielicznymi batalionami wysuniętymi przez dowództwo poznańskiego XXI Okręgu Wojskowego dla obrony umocnionych rejonów na rubieżach B-1, egzystowało jedynie kilka, osłabionych dywizji Wehrmachtu, lub ich resztek, nie posiadających jakiegokolwiek łączności z dowództwem wyższego szczebla. Odizolowanych od siebie i oskrzydlonych klinami pancernych załóg katkowców lub bogdanowców.

*

Walki w Kutnie przeciągały się do wieczora. Tylko że likwidacja całkowicie okrażonych tu resztek garnizonu niemieckiego, zajmująca się niektórymi z oddziałów tych obu radzieckich brygad, które przed południem wdarły się do miasta. Główne ich siły, korzystając z rozzerwania kolejnej rubieży guderianowskiego systemu umocnień, skierowały się od razu w kierunku zachodnim.

Szosa poznańska przez Krośnice w kierunku Kłodawy, nacierając w pierwszym rzucie 219 brygada pancerna. Przed nią uciekała niedobitka wojsk niemieckich, którym udało się jeszcze wyrwać z Kutna, przemierzane z łobozami „ewakuujących się” kolumnami. Człopi są szybsze. Raz po raz dobiegają kolejni z członków kolumny uciekinierów, przebijają się przez tarasującą drogę kołowanie samochodów i bryk, charakterystycznych furgonów „Niemców czarnomorskich”. Rozprawiają się jedynie w wszelkimi przejawami oporu, jaki próbuje jeszcze stawiać korzystający z osłony pojazdów żołnierze niemieccy; nawet nie ocalała się za tymi, którzy ratują się ucieczką na bocznych drogach lub polach.

Także na południe od szosy i toru kolejowego Warszawa — Poznań rozwija pomyślnie swe natarcie 37 brygada zmechanizowana. Choć na bocznych szlakach znacznie mniej uciekających Niemców, tu także trzeba się co pewien czas przebiegać przez tarasujące drogi wozy lub samochody.

Zapada wieczór, a wraz z nastaniem ciemności, wzrasta niebezpieczeństwo zaskoczenia przez nieprzyjacielskie oddziały. Mimo

132

to poćci nie zostaje przerwany. Dokucza siarczysty mróz. Wyiskrzona gwiazdami niebo wróży dalszy spadek temperatury.

*

Dopiero po południu Greiser zdobył się na to, by wykroczyć poza azył swego gabinetu. Zwołał odprawę wyższych funkcjonariuszy. Nie miał im wprawdzie nic do powiedzenia. Daremnie bowiem oczekiwał, że absolutna bierność, na rozkazy z Berlina. Nie otrzymawszy zaś jakichkolwiek zaleceń i dyrektyw Hitlera, nie był w stanie sam wydać jakiegokolwiek. By stworzyć choćby pozory pełnienia swych obowiązków, postanowił przynajmniej „przekazać wnioski” ze swej podróży inspekcyjnej do Łodzi.

Punktualnie o dziewiętnastej wchodzi do sali konferencyjnej. Dużo pustych miejsc. Nie zwraca jednak na to uwagi. Zmęczonym głosem relacjonuje swe przeżycia z dnia poprzedniego. Cicho, wirażonym zdaniem, jak gdyby chodziło o rzecz bagatelna, napomina też o przejęciu militarnej odpowiedzialności za obronę Warthegau ponownie przez generała Peizela. Tylko raz unosi się, kiedy oświadcza, że wszędzie gdzie miał okazję widzieć Volkssturmu, widział go prawie bezbronnym. I konkludując zapewnia: „Nie poświęć ani jednego Volkssturmu. Rozkażę, by Volkssturmu był używany już tylko do osłony łobozów”

To jedyna decyzja jaka komunikuje na tej odprawie. W praktyce nic nie znacząca, jako że sprawa ewakuacji niemieckiej ludności kolonizatorskiej i urzędów nadal stanowi dla Greisera tabu. Wciąż nie wydaje zgody na jej przeprowadzenie. Tak jakby już znaczna część Warthegau nie była i tak opanowana panicznym odpływem nalołu niemieczyny.

Ci, którzy jeszcze „frwali na posterunkach”, opuszczali zamek zdruzgotani i bezradni. Przerażeni także zmianami, jakie zaszły w Greiserze. Przecież od tego człowieka, którego byli giermkami, którego doflychczali bali się, wierząc zarazem w jego gwiazdę, wciąż jeszcze zależał ich los. I ratunek...

*

O drugiej po północy, już przed samą Kłodawą, czołgistów 219 brygady pancernej powstrzymuje kontrakcja nieprzyjaciela.

(cdn)

Działalność gromadzkich rad narodowych w powiecie poznańskim zmieniła się na lepsze w roku 1964. Wprawdzie niedociągnięć można by wymienić sporo i nadal istnieje kilka słabo działających GRN (np. w Suchymlesie i Czerwonaku), to jednak — ogólnie rzecz biorąc — najniższe komórki władzy terenowej lepiej wykorzystują swoje szerokie uprawnienia niż w latach ubiegłych.

W wyniku wzrostu aktywności radnych (jest to jeden z przykładów mobilizacyjnej roli IV Zjazdu PZPR) i wydanej pomocy, udzielanej przez Prezydium PRN w Poznaniu, nastąpił wzrost roli rad przede wszystkim w zakresie realizacji planów gospodarczych gromad. Jeden z istotnych fragmentów tej działalności, to próby — najczęściej udane — koordynowania działalności wszystkich jednostek, biorących udział w wykonywaniu zadań gospodarczych. Duża w tym zasługa komisji rad, które coraz bardziej obejmują wnikliwą kontrolą gminne spółdzielnie, kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne i wszystkie instytucje prowadzące kontraktację.

Wydatniejszy wpływ rad na realizację planów gospodarczych byłby niemożliwy bez rozwoju pracy organizacyjno-masowej.

Na uwagę zasługuje np. omawianie planów na zebraniach wiejskich, co okazało się skutecznym środkiem wciągania mieszkańców gromad do udziału w wykonawstwie zadań ekonomicznych. Zebrania te wykorzystuje się również do informowania mieszkańców o uchwałach GRN i jej pre-

N przykładzie jednego powiatu

Bilans działalności gromadzkich rad

zydium oraz o realizacji wniosków i postulatów wyborców. Inną przyjął już formą pracy organizacyjno-masowej jest odbywanie wspólnych sesji GRN i plenarnych posiedzeń gromadzkich komitetów F.N. Pożądane byłoby również organizowanie sesji wspólnie z plenarnymi posiedzeniami komitetów gromadzkich PZPR w celu omówienia kierunków rozwoju produkcji rolnej, programów pracy organizacyjno-masowej czy kierunków podejmowania czynności społecznych. W tej ostatniej dziedzinie, chociaż nie brak optymistycznych przykładów (np. wodociąg w Dopiewie czy w Pale-dziu i w Babkach), jednak wyniki są niewspółmierne do możliwości.

Słabo też wykorzystano fundusz gromadzki na finansowanie czynów. Niezadowolający ich rozwój zdaje się świadczyć, że proces doskonalenia pracy organizacyjno-masowej znajduje się raczej w początkowej fazie.

Ostatnie stwierdzenie dotyczy także innych odcinków działalności GRN i jej organów, w szczególności zaś biur GRN.

Bez ich sprawnej pracy trudno o właściwe działanie rady, jej komisji i prezydium, o odpowiednie regulowanie obowiązków wobec państwa.

W porównaniu do lat ubiegłych biura lepiej przygotowują materiały na sesje, sprawniej obsługują komisje, szybciej i wnikliwie załatwiają sprawy administracyjne. Jednakże przestrzeganie zasad KPA nie wszędzie jest zadowalające.

Świadczy o tym choćby liczba skarg interesantów, co prawda nie tak duża jak kiedyś, ale nadal jeszcze stosunkowo pokaźna. Problem ten każe się zastanowić nad celowością i potrzebą wymagania od sekretarza gromadzkiego (on decyduje o poziomie pracy biura, a po części także o pracy prezydium) ukończenia Zawodowych Studiów Administracyjnych. Postulat wart jest przemyslenia również ze względu na przekazywanie gromadom szeregu nowych uprawnień i zadań (stad konieczność podnoszenia kwalifikacji).

A jest ich sporo. Prezydium PRN w Poznaniu przeniosło do budżetów GRN finansowanie ośrodków zdrowia, żłobków, przedszkoli; opłatę personelu pedagogicznego; środki na kapitalne remonty szkół i przedszkoli; fundusze na zakup książek do biblioteki. W gestii GRN znalazło się także m. in. zarządzanie młynami gospodarskimi, stosowanie ulg w obowiązkowych dostawach, całokształt zadań w zakresie upowszechniania wiedzy rolniczej.

A więc wiele nowych i trudnych obowiązków. Czy rady gromadzkie temu podolają? Można w to wątpić (mimo pozytywnych sygnałów z Dopiewa, Tarnowa Podgórnego i Strykowa), gdyż przekazaniu uprawnień i zadań nie towarzyszyło przekazanie etatów. Problem ten powinien być jak najszybciej załatwiony przez Prezydium PRN i WRN.

Na koniec jeszcze kilka słów o niedociągnięciach w pracy prezydium rad gromadzkich. Wprawdzie w dobiegającej końca kadencji działały one lepiej ale zbyt mało uwagi poświęcały zagadnieniom socjalnym, kulturalnym i oświatowym. Nie w pełni zrozumiana i doceniana jest także rola sołtysa w realizacji społeczno-gospodarczych zadań wsi. Stąd też sołtys, obciążony obowiązkami społecznymi i administracyjnymi, w praktyce często ogranicza się do wykonywania tych ostatnich. Konieczne jest więc organizowanie dobrze przygotowanych narad z sołtysami, systematyczne dokonywanie ocen ich pracy, wprowadzanie różnego rodzaju współzawodnictwa.

Gromadzkie rady narodowe powiatu poznańskiego stanowią jeszcze przyszłościowe słabe ogniwo w systemie rad. Mimo to o regresie czy stagnacji mowy być nie może, wręcz przeciwnie: widać pewną poprawę działania.

Nowo wybrane rady niewątpliwie potrafią wyciągnąć odpowiednie wnioski z pracy poprzednich, efektywnie zapoczątkowanego już procesu naprawy można oczekiwać z optymizmem.

MICHAŁ ŁUCZAK

OPERA „Trubadur” czyli koncert solistów

Należy przyznać pomysłowi zapoznania publiczności z „Trubadurem”, chociaż nie osiąga Verdi w swej wczesniej operze jeszcze doskonałości „Aidy” czy „Olella”. Akcja tu niewyraźna i załamana. Na typowy sztaflet romantycznej hiszpańszczyzny (libretto według A. G. Gutierrez) składają się pojedynki, cyganek-wiedźma i jej krwawa wedłta, więzienny loch, zakonnicę, płonące stosy i trucizna. Chyba starczy jak na jeden wieczór.

W muzyce napotykamy fragmenty wręcz trywialne, w stylu typowej „włoskiej katarinki”. A jednak absolutnie nie można zodić się z antagoniastami, określającymi dzieło złośliwie jako „Trup — w A-dur”. Po istotnie konwencjonalnych pierwszych obrazach, jakże gwałtownie narasta napięcie dramatyczne. Ile szczerego, namietnego wyrazu posiada choćby kwintet finałowy II aktu lub kapitalne w posępnym nastroju „Miserere” (solisci i chór za sceną). Co chwila słuchacz wyławia z pamięci jakąś znaną melodię, zasłyszana przez radio, w palefonie lub na koncercie. Strzeliste frazy „Trubadura” znajdują się w repertuarze wszystkich śpiewaków świata. Opera maestro Verdiego

jest właściwie koncertem solistów, którzy mogą popisać się tutaj umiejętnościami autentycznego bel canfo.

Reżyser spektaklu M. Okopiński poszedł na umowną koncepcję statycznego, właśnie koncertowego oratorium-kantaty. Dekoracje S. Bąkowskiego przedstawiają się malowniczo i romantycznie. Kostiumy są efektowne. Podczas premiery z dużym uznaniem słuchaliśmy orkiestry pod precyzyjną batutą dyr. R. Safanowskiego (zwłaszcza na przedślawieniu sobotnim). Akompaniament brzmiał miękko i dyskretnie, zaś gdzie trzeba bardziej nasycenie, intensywnie. Chór męski i żeński (przygotowanie W. Buchwald) nie forsował dźwięku, kategorycznie zrywając ze złymi tradycjami. Muzycznie lepiej wypadło przedstawienie sobotnie. Chór i solisci w niedzielę byli niekiedy w niezgodzie z orkiestrą. Zapewne trema psuła tu precyzję rytmiczną.

Śpiewacy przedstawili się w dwu różnych obsadach, z których każda obfitowała w plusy i minusy. W pierwszym spektaklu najgorętsze oklaski zbierała A. Imalska — Azucena, dysponująca altem prawdziwie operowym, okazałym i pełnym blasku (ciekawie zrobiona partia, także od strony ekspresji). Leonora w ujęciu A. Dankowskiej miała kilka dobrych momentów, zwłaszcza w scenach lirycznych. Ceniona ta sopranistka wykazała solidne przygotowanie, ale budzą osłabienie zastrzeżenia różne nierówności jej emisji

wokalnej. Nie wiadomo dlaczego na premierę poproszono akurat J. Kuleszę z Warszawy (hr. Luna), podczas gdy mamy w zespole tak zdolnego barytona jak Kondella. Gość okazał się porządnie śremonowany, chwilami gubił intonację i nawet „puszczał kogulę”. Znacznie korzystniej popisała się muzyczna U. Walczak z Wrocławia (II obsada), ale zbyt przejaśniała rolę aktorską. S. Romafski (Manrico) i A. Kizewetter (Fernando) zaśpiewali poprawnie. Pierwszy z nich jednak zanadto wyciskał poszczególne dźwięki, drugi winien poprawować jeszcze nad dykcją.

A teraz druga obsada (oprócz wspomnianie już U. Walczak). Dołąd zawsze niezawodny W. Malczewski (hr. Luna) okazał się, niestety, niedysponowany tego wieczoru. A. Kawecka zrazu mocno nieopanowana (przypięte usterki pamięciowe) rozspiewała się później, prezentując dobrą szkołę wokalną. M. Koubu — Trubadur, po początkowym chyba zbyt silnym forsowaniu partii, dopiero w III i IV akcie utrafił we właściwe bel canfo. Za „arię komnatową” i zwłaszcza „strefę” artysta zyskał sobie duże brawa audytorium. Operze Poznańskiej — po różnych eksperymentach — przybyła z „Trubadurem” solidna pozycja repertuarowa, która na pewno cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem wśród wszystkich miłośników sztuki wokalnej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH „HYDROBUDOWA 9” POZNAŃ, ul. Świętosławska 12, zatrudni zaraz: — INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA BUD. ŁĄD. lub SANITARNEGO, — praktyka oraz MAJSTRA BUDOWLANEGO na budowę inżynierską na teren województwa poznańskiego i miasta Kalisza. Wynagrodzenie wg. UZP skiego i miasta Kalisza. Zgłoszenia przysłać w Budownictwie — do omówienia. Zgłoszenia przysłać muje Sam. Sekcja Kadr. W1718

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W GÓRCE WĄSOSKIEJ, poczta Wąsosz, pow. Góra, woj. wrocławskie — zatrudni zaraz kwalifikowanych z praktyką 2 OBOROWYCH, 2 TRAKTORZYSTÓW z praktyką jazdy, oraz 2 PRACOWNIKÓW do brygady polowej. Mieszkania rodzinne są odpowiednie lecz polowe. Liczmy na rodzinę co najmniej 2 osoby do pracy. Stacja kol. na miejsc. Wąsosz oraz PKS Górka Wąs. — na miejscu. W1742

„BOKOWIANKA” SPÓŁDZIELNIA PRACY ODZIEŻOWO-BIELIŃSKA W BUKU, ul. Otuska 4, tel. Buk 215 — zatrudni od dnia 1 kwietnia 1965 r. KIEROWNIKĄ TECHNICZNĄ. Wymagane kwalifikacje: technik umiarkowany i co najmniej 4-letnia praktyka w zawodzie branży odzieżowej na stanowisku kierowniczym. Zgłoszenia osobiste, względnie pisemne kierować pod adresem wyżej wymienionym. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Spółdzielni. W1743

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W JERZMANOWIE, pow. Głogów, woj. zielonogórskie — zatrudni natychmiast: OGRODNIKA — SADOWNIKA, OBOROWYCH, TRAKTORZYSTÓW — KOMBAJNISTÓW, TRAKTORZYSTÓW na ciągłak gasienicowy. FORMALN. Najchętniej przyjmujemy rodziny z których 2 osoby mogą pracować, z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką. Mieszkania rodzinne zapewnia. Szkoła 7-klasowa, Ośrodek Zdrowia, Poczta, sklepy, przystanek PKS — na miejscu. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy. W1752

Wincenty Fogt

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i dobrego kolego. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 marca 1965 r. o godz. 11.15 na cmentarzu na Junikowie. RADA ODDZIAŁOWA — DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakładu Obrót Art. do Prod. Rolnej w Poznaniu 44259g

Praca

Potrzebny czeladnik i uczeń w zawodzie blacharsko-instalacyjnym. Wrzesnia, ul. Kilińskiego 2, tel. 539. 43284g

Starszy oborowy z dwoma pomocnikami poszukuje pracy. Adres: Bronisław Nowaczyk, Jakubowo, poczta Pniewy, pow. Szamotuły. 43349g

Sprzedaż

Ławy stolarskie, narzędzia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43794g

Sprzedam korzystnie akordeon „Weltmeister” nowy, 120-basowy. Zgłoszenia: Leszno skrytka pocztowa 67. 43203g

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubiony DOWÓD REJESTRACYJNY na samochód osobowy marki „Skoda-Spartak” 440 nr PE 05-75 wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Kościanie, wystawiony na

Powiatowy Zakład Weterynarii w Kościanie. W1678

Szafę żelazną pancerną sprzedam. Cena 10 tys. zł. Poznań, tel. 568-49. 43220g

Sprzedam 2.000 szt. cegły — pustaków 9-cielowych. Poznań-Junikowo, Sobotecka 30 m. 1. 43271g

Dnia 9 marca 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, kochana siostra, sp.

Eugenia Wyrozumska

z domu Kostecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie.

W smutku pogrążona

SIOSTRA

Poznań, Wawrzyniaka 12, m. 4. 44331g

Dnia 9 marca 1965 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, sp.

Józef Warylewski

emeryt Dyr. Okr. PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Chełmońskiego 8, m. 8, Kanada, Hamburg, Anglia. 44332g



NIE TRAC SZANSY
Wygrywać 400.000 złotych i samochodu „Zastava”, które czekają na Ciebie
W „KOZIOŁKACH”.
K1785

Dnia 9 marca 1965 r. zasnęła w Bogu, w wieku lat 82, sp.

z Korytowskich

Zofia Kawicka

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła w Rogalinie w piątek, dnia 12 bm. o godzinie 16.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 9.30 w kościele farnym w Poznaniu, po czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie o godz. 12.30.

W imieniu straszkanej rodziny

KS. WOJCIECH KAWICKI

Dnia 9 marca 1965 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana mamusia, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp.

ZOFIA KOSOWICZ

z domu Łuczowska

nauczycielka

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 13 bm. o godz. 10 w kaplicy cmentarnej w Lesznie, zaś pogrzeb o godz. 15.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Leszno Wilk, ul. Sienkiewicza 10. 44340g

Dnia 10 marca 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga, kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, sp.

Helena Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym w smutku zawiadamia

RODZINA

Poznań, Gen. Sikorskiego 21, m. 7. 44397g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9.15 Dł. Kl. III pt. „Ciechowska niezdara”; 9.20 Mel. rozrywk.; 9.30 Polska muz. ludowa; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Pojedziemy po ciasteczki”; 10.30 Reportaż z 2 dnia eliminacji popołudniowych III etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11.30 Konc. rozrywk.; 12.45 „Różnicy kwadrans”; 13.15 Dł. Kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.40 Swojskie melodie; 14. „Boczną uliczką” — opow.; 14.20 Konc. symf.; 14.40 Ork. rozrywk.; 15.10 Dla szkół średnich słuch. pt. „ABC o H₂O”; 15.40 Piosenki kompozytorów francuskich i hiszpańskich; 16.05 „Kultura pini poszukiwana”; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.15 Aud. Ośrodek Radania Opinii Publicznej; 17.30 „Antena wynalazców”; 17.50 Transmisja z hokejowych mistrzostw świata w Finlandii: Polska — Jugosławia; 19.15 Pog. mgr J. Wind pt. „Krajobrazy Etoplii”; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 „Towarzyszyla nam piosenka”; 20.35 Sluch. „Chłopiec z Georgii”; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Konc. żywcem; 22.25 „Sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena”; 23.10 Konc. z nagrań Moskiewskiej Ork. Kameralnej pod dyr. R. Barzasa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18.30, 20 i 23. PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Pod rozgwiazdę opinii”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10. Mel. rozrywk.; 10.30 Z życia ZSRH; 11. Reportaż z 2 dnia eliminacji popołudniowych III etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11.45 Muzyka; 13. Konc. solistów; 13.20 „Błękitna sztafeta”; 13.40 „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 „Co przyniosła nam problem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Gra Ork. Mantowianina; 15.30 Dla dzieci odc. 5. pow.; 15.45 Muzyczny tydzień Poznań; 16.15 „W trosce o nasze dziecko”; 16.30 „Co przyniosła nam problem”; 16.45 „Błękitna sztafeta”; 17. „Przygody Mikołajka”; 17.12 Zespół J. Miliana — piosenki; 17.40 „Chcemy wykorzystać nadarzaia się szansę” — aud. sport.; 18.35 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Konc. symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR w Katowicach pod dyr. J. Krenha, solistka St. Woytowicz — sopr.; 21.55 Ork. Hymntu Zachłarska; 22.05 Sluch. „Dziwny pasażer”; 23.05 Studio Piosenki; 23.25 Muz. rozrywk. i taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18, 21.25 i 23.59. TELEWIZJA: 10.55 Dla Kl. II — „Podróżujemy”; 16.40 Lekcja jęz. ang.; 17. Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 Dla młodych widzów: „I ty zostaniesz czarodziejem”; 17.35 Rozmowa na temat międzynarodowej „Ludzie czy owady”; 18. Wielokropki; 18.15 Magazyn turystyczny — krajoznawczy „Tramp”; 18.35 „Krew na arenie” — film z cyklu „Gwiazdy filmu niemieckiego”; 19. „Z wizyta w banku” — progr. z cyklu „Reportaż na życzenie”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20. „Wycinanki”; 20.15 Katowicki Teatr TV: „Sprawa Ottona Gardnera”; 21.45 „Czwarta zmiana”; 22.15 „Chopin 65” — serwis specjalny; 23. Dziennik plus relaks. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

